



## **Konwencja Praw Dziecka dokumentem ochrony prawnej dzieci.**

Opracowanie: mgr Marta Falińska

### **1.1. Prawa człowieka a prawa dziecka.**

Geneza rozwoju praw dziecka jest ściśle powiązana z ogólnie pojętymi prawami człowieka. Dlatego też, aby móc podjąć rozważania na ten temat, należy najpierw określić czym są prawa człowieka oraz w jakiej zależności rozpatrywane są w odniesieniu do praw dziecka.

Prawa człowieka stanowią jeden z ważniejszych elementów dorobku nowożytnej cywilizacji. Jest on mocno powiązany z pojęciem państwowości i społeczności. Normy prawne bowiem są ściśle związane z organizacją państwową i podobnie jak inne normy społeczne są integralną częścią bytu organizacji społecznej. Niezależnie jednak od swego społecznego charakteru, prawo posiada także pewne ogólne wartości. Przede wszystkim umożliwia przewidywanie ludzkich działań, a tym samym pozwala na ich kontrolę. Po drugie, traktuje wszystkich jednakowo, udzielając takich samych praw i nakładając jednakowe obowiązki. W tym znaczeniu, prawo służy urzeczywistnieniu idei sprawiedliwości, tak ważnej z punktu widzenia zróżnicowanej społeczności, ale też wielorako rozumianej w różnych epokach historycznych i przez różne narodowości. Po wtóre, prawo, ze względu na swe właściwości regulujące, służy interesowi ogólnemu, ale także i jednostkowemu<sup>1</sup>.

Generalnie rzecz biorąc, prawo jest zespołem ogólnych norm postępowania, uznanych lub ustanowionych przez państwo, wyrażających interesy i dążenia klasy panującej w tym społeczeństwie i jej sojuszników. Należy przy tym zaznaczyć, iż normy te regulują zachowania mające najważniejsze znaczenie dla życia zbiorowości społecznej<sup>2</sup>. Czym zatem w świetle szeroko rozumianego prawa są prawa człowieka? Jak twierdzi Adam Łopatka,

---

<sup>1</sup> M.Balcerek, *Prawa dziecka*, PWN, Warszawa 1986, s.10-11.

<sup>2</sup> Tamże, s.12.

prawa podstawowe, przyznawane przez dane państwo jego obywatelom, czy mieszkańcom, są prawami człowieka, które dane państwo proklamuje, ustanawia i przestrzega<sup>3</sup>. Prawa podstawowe w tym przypadku rozumiane są jako normy prawne, zarówno prawa wewnętrznego danego państwa, czy też prawa międzynarodowego, ustanawiające określone uprawnienia albo obowiązki podmiotów, które są adresatami danych norm<sup>4</sup>. Do praw człowieka zalicza się więc nie tylko te, które posiadają rangę praw konstytucyjnych, ale także te, które wyrażają najistotniejsze właściwości funkcji i celów danego państwa.

Bardzo często terminu prawa człowieka używa się wymiennie z pojęciem wolności obywatelskiej. Wynika to z tego, iż ustanowienie praw człowieka, a więc zarazem i obywatela, przez państwo jest wyrazem postępu i dążeń społeczności ludzkiej do wolności, sprawiedliwości społecznej i pokoju. Innymi słowy, przez prawa człowieka należy rozumieć całościowy system uprawnień wynikających z obowiązujących w danym społeczeństwie norm prawnych, ustalających status jednostki przede wszystkim wobec państwa, ale też w społeczeństwie, czyli wobec innych ludzi<sup>5</sup>.

Prawa człowieka przysługują każdej istocie ludzkiej, zarówno dziecku, jak i dorosłemu, bez względu na płeć, kolor skóry, czy przynależność narodową. Nie wszyscy przy tym mają jednakowe możliwości korzystania z tych praw. Niektórym grupom społecznym, w imię równości szans, przysługują dodatkowe prawa człowieka, bądź te istniejące są dodatkowo modyfikowane tak, aby przedstawiciele danej grupy mogli z nich w pełni korzystać<sup>6</sup>. Głównym ustawodawcą katalogu praw człowieka jest państwo i to tylko w takim wymiarze, w jakim jest to korzystne z punktu widzenia interesów jego samego. W tak rozumianej koncepcji kładzie nacisk przede wszystkim na prawa i obowiązki jego poszczególnych obywateli. Przy tym państwo nie może ingerować w sferę życia osobistego obywateli i naruszać tym samym jego wolność osobistą. W tym przypadku szczęście jednostki jest wartością nadrzędną, zaś realizacja interesów społecznych następuje poprzez realizację interesów jednostkowych na zasadzie powszechności równości obywateli<sup>7</sup>.

Władze państwowe są głównym ustawodawcą prawnym. Stanowią je za pośrednictwem swojego najwyższego organu, jakim jest parlament i w dokumencie prawotwórczym najwyższej rangi, jakim jest konstytucja<sup>8</sup>. Natomiast źródłem praw człowieka

---

<sup>3</sup> Tamże, s.12

<sup>4</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka*, PWN, Warszawa 1986, s.12.

<sup>5</sup> Tamże, s.13-14

<sup>6</sup> J. Bińczycka (red), *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*, Materiały z Konferencji Rembertów 19-21 czerwca 1992r., Oficyna wydawnicza „Impuls”, Warszawa 1993, s.21-22.

<sup>7</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka*, PWN, Warszawa 1986, s.15.

<sup>8</sup> Tamże, s.16

są naturalne potrzeby i interesy ludzi zamieszkujących określone terytorium danego kraju, pewne trwałe ogólnoludzkie wartości, pewne historyczne uwarunkowania danej cywilizacji i kultury<sup>9</sup>.

Sam katalog praw człowieka jest bardzo szeroki, a jego klasyfikacja dość zróżnicowana. Jednej z dokładniejszych prób takiej klasyfikacji podjął się A. Łopatka, który za główne kryterium podziału przyjął materię, a także dobra i wartości, których dane prawa dotyczą. Przyjmuje on następujący podział praw człowieka i obywatela:

1. prawa o charakterze politycznym; określają one m. in. Takie właściwości przynależności obywatela do danej narodowości jak prawo wyborcze, wolność słowa i zgromadzeń, prawo zrzeszania się, itp.;
2. prawo o charakterze ekonomicznym i socjalnym; zawiera się tu m. in. prawo do pracy i wynagrodzenia za nią, prawo do własności osobistej, prawo do wypoczynku oraz ochrony zdrowia, prawo do nauki oraz korzystania ze zdobyczy kultury oraz prawo do twórczego udziału w jej rozwoju;
3. prawa osobiste obywateli; zaliczyć tu należy chociażby prawo do nietykalności osobistej, nienaruszalności tajemnicy korespondencji, prawo do ochrony wolności sumienia i wyznania;
4. obowiązki obywateli; w tym aspekcie zawarte są m. in. obowiązek przestrzegania konstytucji, obowiązek ochrony ojczyzny, obowiązek strzeżenia tajemnicy państwowej, obowiązek wychowania dzieci na prawych i świadomych obywateli, czy też obowiązek ochrony środowiska naturalnego<sup>10</sup>.

Ustanowione w państwie prawa przysługują wszystkim obywatelom, bez względu na wiek, rasę, pochodzenie, wyznanie, itp. W tym znaczeniu przysługują one również dzieciom, jako jego obywatelom. Ze względu na swoją niedojrzałość psychiczną, społeczno – moralną czy życiową, a także ze względu na specyficzne potrzeby, dziecku w szczególności przysługuje status jednostki specjalnie chronionej ze strony społeczeństwa. Tę ochronę, w imieniu społeczeństwa ustanawia dzieciom państwo, poprzez stworzenie, obok ogólnie dostępnych dla wszystkich praw człowieka, również katalog praw dziecka. Prawa te określają przede wszystkim stosunek rodziców do dziecka, i na odwrót. Wyznaczają jego miejsce w rodzinie i społeczeństwie, a także państwie. Dają

---

<sup>9</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka*, PWN, Warszawa 1986, s.16-17

<sup>10</sup> Tamże, s.19-20.

mu szczególne uprawnienia, które mają zapewnić odpowiednie warunki do życia i rozwoju<sup>11</sup>.

To właśnie owa niedojrzałość dziecka stanowi podstawową przesłankę zobowiązującą społeczeństwo dorosłych do opieki nad dzieckiem i stwarzania mu warunków do życia i rozwoju oraz przygotowania go do życia w społeczeństwie ludzi dorosłych. Przy tym należy tutaj określić, co rozumiemy przez pojęcie „dziecko”. Otóż przez „dziecko” rozumiemy człowieka od urodzenia do pełnoletności, tzn. do momentu wejścia człowieka w samodzielne życie. Nierzadko wprowadza się tutaj rozróżnienie „dzieci” i „młodzieży” i wtedy pojęciem „dziecko” określa się młodego człowieka mniej więcej do czasu ukończenia przez niego szkoły podstawowej, zaś uczniów szkół ponadpodstawowych określa się mianem „młodzieży”. Ogólnie „dzieckiem” nazywa się człowieka w okresie od urodzenia do 18 roku życia<sup>12</sup>.

Z punktu widzenia prawa obywatelskiego każdy człowiek od chwili urodzenia staje się obywatelem określonego państwa i posiada tzw. Zdolność prawną, określającą jego prawa i obowiązki. Nie każdy jednak może samodzielnie takie prawa i obowiązki nabywać czy wykonywać. Jest to uwarunkowane od stopnia rozwoju psychicznego człowieka, a co za tym idzie także od jego wieku. W polskim prawie cywilnym przyjęto rozwiązanie, zgodnie z którym pełnoletność uzyskuje się z chwilą uzyskania pełnoletności, czyli właśnie 18 lat. Do tego czasu człowiek ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych lub jej w ogóle nie posiada. Nabywa je w ciągu życia przez czynności własne lub prawnych opiekunów, najczęściej rodziców. Do czasu uzyskania pełnoletności, status młodego człowieka w społeczeństwie jest inny niż dorosłych<sup>13</sup>. Pomimo to dziecko stając się obywatelem, nabywa określonych praw i obowiązków, jakie przysługują członkowi danej zbiorowości państwowej. Stąd też uznanie dziecka obywatelem automatycznie daje mu wszelkie prawa i wolności obywatelskie oraz stawia przed nim pewne obowiązki. Wynika to z ogólnego przepisu prawa cywilnego stwierdzającego, że każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną, zatem wszystkie prawa, jakie państwo ustanowiło w konstytucji i przepisach szczegółowych, dotyczą dziecka i mu przysługują. Przy czym, ze względu przede wszystkim na niedojrzałość dziecka, możliwości korzystania przez niego z praw obywatelskich są niepełne lub niedostępne ze względu na wiek ograniczający owe możliwości korzystania z nich, np. z prawa wyborczego, z prawa pracy, itp. W większości przypadków

---

<sup>11</sup> Tamże, s.21-22

<sup>12</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka*, PWN, Warszawa 1986, s.22.

<sup>13</sup> Tamże, s.23.

zdolność do czynności prawnych dziecka została przejęta przez rodziców lub ustawowych opiekunów, czemu służy w świetle prawa rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska i opieka prawna<sup>14</sup>.

Status dziecka jest jednak bardziej skomplikowany niż dorosłego. Pomimo pełni praw obywatelskich przysługujących dzieciom, mają one mniej wolności i rzadziej są uważane za jednostki odpowiedzialne i samodzielne w obliczu prawa. Niekiedy sami rodzice czy opiekunowie nadużywają swojej władzy rodzicielskiej bardzo często na niekorzyść dziecka. Aby temu zapobiec, państwo ustanawia specjalne prawa dla dzieci, uwzględniając ich potrzeby wynikające z niedojrzałości oraz zapewniające im konieczność realizacji warunków prawidłowego rozwoju i wychowania. Przez prawa dziecka należy zatem rozumieć zespół uprawnień dzieci, wynikających z obowiązujących w danym społeczeństwie praw obywatelskich, ustalających status dziecka w państwie, rodzinie i danym społeczeństwie<sup>15</sup>. Należy je traktować zatem jako swoisty wzorzec potrzeb dziecka, które powinny być zaspokajane przez dorosłych dla dobra małoletniego oraz w ogólnie pojętym interesie społecznym. Prawa te są zatem ustawowym potwierdzeniem tych potrzeb, a więc przyjęciem przez dorosłe społeczeństwo obowiązków zapewnienia ich realizacji. Gwarantem tych praw jest państwo, a realizatorem rodzice lub prawni opiekunowie. Weryfikatorem przestrzegania ich jest prawo, które dysponuje katalogiem praw dziecka. Jeśli prawo dziecka nie jest przestrzegane, państwo w imieniu prawa odbiera rodzicom prawa rodzicielskie lub je ogranicza i samo przejmuje władze nad dzieckiem, ustanawiając odpowiedniego opiekuna prawnego lub tworzy dziecku zastępcze środowisko opiekuńczo-wychowawcze<sup>16</sup>.

Ustawa wyposaża sędziego sądu rodzinnego w znaczące uprawnienia. To właśnie do sędziego należy podejmowanie wszystkich istotnych decyzji w sprawach nieletnich<sup>17</sup>.

Tak sformułowane prawo dziecka, tak naprawdę dotyczy jednak nie samych dzieci, a dorosłych. Dziecko bowiem, z punktu widzenia prawa nie korzysta z nich samo bezpośrednio. Nie jest pełnoletnie, a tym samym nie ma zdolności do czynności prawnych. Z punktu widzenia dziecka przyznane prawa stawiają go w roli podmiotu prawa, w interesie którego występują dorośli<sup>18</sup>. W tym miejscu pojawia się więc pytanie, jaka powinna być rola rodziców i opiekunów w odniesieniu do przestrzegania praw dziecka?

---

<sup>14</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka*, PWN, Warszawa 1986, s.24.

<sup>15</sup> Tamże, s.25.

<sup>16</sup> Tamże, s.26.

<sup>17</sup> J. Bińczycka (red), *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*, Materiały z Konferencji Rembertów 19-21 czerwca 1992r., Oficyna wydawnicza „Impuls”, Warszawa 1993, s.37-38.

<sup>18</sup> Tamże. S. 29.

W tym przypadku ustawa jasno określa, że dziecko dla swoich rodziców nie może być przedmiotem prawa i rodzice przede wszystkim mają określone powinności wobec dziecka, a które są jednoznaczne z powinnościami wobec społeczeństwa. Obowiązkiem zatem, a także i prawem rodziców lub opiekunów jest zapewnienie dzieciom w interesie społecznym i ich własnym odpowiednich warunków wychowania i rozwoju<sup>19</sup>.

Kolejnym, istotnym problemem mającym ogromne znaczenie dla pełnej realizacji praw dziecka, jest stopień realizacji tychże, w aspekcie możliwości ekonomicznych, socjalnych, kulturalnych i opiekuńczo-wychowawczych rodziny. W przypadku niemożności przestrzegania praw dziecka ze względu na dysfunkcyjność rodziny, w którymś z wymienionych wyżej aspektów, podstawowe zadania dotyczące ochrony praw dziecka musi przejąć na siebie społeczeństwo lub państwo<sup>20</sup>.

Można zatem stwierdzić, że prawa dziecka są katalogiem ustanowień, które dają dziecku specjalny status w społeczeństwie, a jednocześnie określają obowiązki dorosłych wobec dzieci. Stanowią również wzorzec potrzeb dziecka oraz wskazują dorosłym, w jakim kierunku powinna rozwijać się ich działalność i opieka nad dzieckiem, aby miało ono zapewnione niezbędne warunki prawidłowego rozwoju i przygotowania do życia społecznego. Jednocześnie prawa dziecka określają jego miejsce w świecie dorosłych, jako istoty uprzywilejowanej przede wszystkim ze względu na swoją niedojrzałość. I na koniec trzeba jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że prawa dziecka to także prawa człowieka, ale człowieka, który uzależniony jest od pomocy ludzi dorosłych, aby móc poradzić sobie w życiu.

Najważniejszym dokumentem regulującym kwestię praw dziecka jest Konwencja Praw Dziecka, uchwalona jednomyślnie przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 roku. Polska ratyfikowała ją 7 czerwca 1991 roku. Jednak geneza dokumentu sięga lat wcześniejszych. W 1924 roku Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów przyjęło Deklarację Praw Dziecka, zwaną Deklaracją Genewską i wezwało państwa członkowskie Ligi do inspirowania się jej zasadami, którym przyświecała myśl, iż „ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego”, bez względu na rasę, narodowość czy wyznanie dziecka. W myśl owej Deklaracji każde dziecko powinno mieć możliwość normalnego rozwoju fizycznego i duchowego. Był to dokument o znaczeniu tylko politycznym i moralnym, któremu jednak przyświecały bardzo szlachetne intencje, a powstał

---

<sup>19</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka*, PWN, Warszawa, s.28.

<sup>20</sup> Tamże, s.29.

z inicjatywy i za sprawą Międzynarodowej Unii Pomocy Dzieciom. Uznawany był jedynie przez państwa europejskie, i to nie wszystkie, bowiem tylko te należały do Ligi Narodów<sup>21</sup>.

Kolejną inicjatywą Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych ukierunkowaną na zapewnienie najmłodszym ochrony prawnej było powołanie do życia UNICEF, który początkowo miał udzielać pomocy dzieciom w krajach ogarniętych wojną. Później rozszerzono pole działalności UNICEF na sprawy zdrowia i wyżywienia dzieci w krajach rozwijających się. Od 1961 roku UNICEF pomaga dzieciom we wszystkich krajach świata. Natomiast w listopadzie 1946 roku swoją działalność rozpoczęła UNESCO, organizacja, której celem jest pobudzanie aktywności wychowawczej i oświatowej, a także działania na rzecz wychowania dzieci w duchu odpowiedzialności za pokój. Warto tutaj wspomnieć, że Polska była inicjatorem powołania UNICEF i jednym z założycieli UNESCO<sup>22</sup>.

Naturalnym środowiskiem wychowawczym dziecka jest rodzina. Już w Preambule *Konwencji o prawach dziecka* można odczytać, iż „rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, powinna być otoczona niezbędną ochroną oraz wsparciem, aby mogła w pełnym zakresie wypełniać swoje obowiązki w społeczeństwie (...) dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia”<sup>23</sup>. Słuszne zatem, wobec takiego założenia, wydaje się być odwołanie się do *Karty praw rodziny* wydanej przez Stolicę Apostolską w 1983 roku. Zawiera ona w swojej strukturze pewne paradygmaty, które pozwalają spojrzeć na prawa dziecka przez pryzmat chrześcijańskiego humanizmu. Wynika z niej m. in., że troska o prawa rodziny, jako naturalnego miejsca wychowania dziecka, jest zarazem troską o prawa dziecka. Dlatego Kościół szczególną troską otacza rodziny, a służbę rodzinie uważa za jedno ze swoich priorytetowych działań. Wszelkie wartości ludzkie swoim źródłem tkwią w rodzinie, dlatego niedocenienie praw dziecka to nieszczęście rodziny. I odwrotnie: lekceważenie funkcji rodziny, to niszczenie praw dziecka<sup>24</sup>. Współczesna polityka, podejmując się rozwiązania istotnych kwestii dotyczących praw dziecka, odwołuje się do katolickiej nauki społecznej, która zawsze akcentowała istotne znaczenie rodziny<sup>25</sup>. Dlatego też istotnym jest zwrócenie uwagi na ten aspekt w rozważaniach dotyczących praw dziecka.

---

<sup>21</sup> J. Bińczycka (red.), *Prawa dziecka-deklaracje i rzeczywistość*. Materiały z Konferencji Rembertów 19-21 czerwca 1992r., Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Warszawa 1993, s.16-17.

<sup>22</sup> Tamże, s.17.

<sup>23</sup> *Konwencja o prawach dziecka*, Preambuła [w:] *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*, (red.) I. Orczykowska, E. Markowska-Gos, A. Solak, W. Walc, WUR, Rzeszów 2006, s.36.

<sup>24</sup> Tamże, s.39.

<sup>25</sup> Tamże, s.43.

## 1.2. Koncepcja praw dziecka w ujęciu Janusza Korczaka.

Kwestia ochrony czy promocji praw dziecka była jedną z domen działalności wielkiego pedagoga XX wieku – Janusza Korczaka. Jego właściwe nazwisko to Henryk Goldszmit<sup>26</sup>. Pseudonim „Janusz Korczak” zapożyczył przypadkiem od tytułu powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego. Był synem znanego i zamożnego adwokata warszawskiego. Pochodził ze zasymilowanej rodziny żydowskiej. W dzieciństwie przeżył osobistą tragedię związaną z bankructwem, chorobą umysłową i śmiercią ojca. Już jako gimnazjalista musiał opiekować się matką i siostrą a pieniądze na utrzymanie rodziny zarabiał jako korepetytor. Z czasem ukończył studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, kontynuując naukę i staże w klinikach berlińskich, londyńskich i paryskich. Po powrocie z naukowych wojaży zagranicznych przyjął posadę lekarza w Szpitalu Dziecięcym imienia Bersonów i Baumanów i rozpoczął specjalizowanie się w pediatrii. Dał się poznać również jako publicysta, drukując artykuły w radykalnym piśmie „Głos” oraz humoreski w czasopiśmie „Kolce”. W tym drugim periodyku publikował pod pseudonimem Hen-ryk. Pod kątem przekonań i poglądów związany był z postępowymi społecznikami i naukowcami warszawskimi, między innymi z Władysławem Nałkowskim, ojcem sławnej pisarki Zofii. Od samego początku pracy zawodowej i publicystycznej przejawiał olbrzymie zainteresowania związane z pedagogiką i problemami najmłodszych. Z początkiem XX wieku zaczął publikować dłuższe formy literackie. W 1901 roku wydaje powieść „Dzieci ulicy”, która przez krytykę została przyjęta dość chłodno i uznana za naiwną i niedojrzałą. Cztery lata później opublikował zbiór humoresek Koszałki-Opałki, a rok później powieść „Dziecko salonu”. Te dwa wydawnictwa przyniosły Korczakowi niemały rozgłos i poważanie. To być może skłoniło go do dalszej pracy literackiej, której owocem były dwie kolejne książki: „Jośki, Mośki Srule” (1910) oraz „Józki, Jaśki, Franki” (1911), będące między innymi owocem jego pracy wychowawczej na koloniach wśród ubogich chłopców chrześcijańskich i żydowskich<sup>27</sup>.

Korczak od 1907 roku silnie związał się z nowo powstałym stowarzyszeniem Pomoc dla Sierot, które za sztandarowy cel w statucie zapisało sobie opiekę nad sierotami wywodzącymi się z robotniczych środowisk żydowskich. Ta misja niezwykle mocno wciągnęła młodego, dobrze zapowiadającego się lekarza. Dodatkowo wzmagający się antysemityzm spowodował,

---

<sup>26</sup> J. Bińczycka, *Korczak Janusz (Henryk Goldszmit 1878-1942)*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. II G-L, Wydawnictwo pedagogiczne „Żak”, Warszawa 2003, s.797-799.

<sup>27</sup> H. Mortkowicz-Olszakowa, *Goldszmit Henryk, pseud. Janusz Korczak (1878 – lub 1879-1942)* w: *Polski Słownik Biograficzny*, T.VIII, Wrocław – Kraków – Warszawa, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław – Kraków – Warszawa 1959-1960, s.213-215.



iż Henryk Goldszmit zdecydował się porzucić kitel lekarski, zamknąć prywatną praktykę i całkowicie poświęcić się odrażonemu i skrzywdzonym przez los dzieciom. W 1911 roku przeprowadza się do nowo zbudowanego Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej w centrum Warszawy, gdzie zostaje kierownikiem. Kontynuuje także pracę licencjacką. W 1912 roku drukuje powieść „Sława”, będącą pogłębionym studium życia i psychologii dziecka, napisana językiem pełnym humoru i niemal poetyckim, jak podkreślali recenzenci. Dwa lata później ukazuje się cykl nowel, zamkniętych pod wspólnym tytułem „Bobo”, których kanwą stanowi krzywda dziecka i analiza psychiki najmłodszych<sup>28</sup>.

Wybuch I wojny światowej spowodował, iż Korczak musiał opuścić Warszawę, gdyż został zmobilizowany do wojska. Został wysłany na Ukrainę. Przebywając na froncie napisał dwutomowe dzieło „Jak kochać dziecko?”, które miało dwa wydania – w 1920 i 1921 roku. Mimo zawieruchy wojennej nie zarzucił swej pracy pedagogicznej wśród dzieci. W Kijowie prowadził wspólnie z Maryną Falską przytułki dla sierot ukraińskich i dom opieki dla polskich chłopców<sup>29</sup>.

W 1919 roku Korczak wraca do Warszawy i ponownie rozpoczyna pracę w sierocińcu przy ulicy Krochmalnej 92. Z Maryną Falską otwiera w stolicy, na Bielanach, kolejny przytułek dla sierot nazwany „Nasz Dom”. Zaczyna mocniej angażować się w publicystykę naukową dotyczącą pedagogiki najmłodszych. Pisze rozprawy, opracowania, eseje, studia. Do najbardziej znanych publikacji z tego okresu należą broszury: Momenty wychowawcze, Gazetka szkolna, Prawo dziecka do szacunku czy Prawidła życia. Wszystkie te publikacje ukazały się przed 1930 rokiem. Jednocześnie angażował się jako wykładowca w Instytucie Pedagogiki Specjalnej i na Wolnej Wszechnicy. W swoich zainteresowaniach naukowo literackich nie zapomniał jednak o dzieciach, czego dowodem są powieści „Bankructwo Małego Dżeka” (1926) czy najśłynniejszej jego książki – „Król Maciuś na wyspie bezludnej” (1931). Zainicjował wydawanie pisma dla dzieci „Mały Przegląd”, w którym publikowały przede wszystkim starsze dzieci<sup>30</sup>.

To właśnie w czasie pracy w sierocińcu, Janusz Korczak zaczął tworzyć swój system samorządu dziecięcego, którego idea bierze swoje początki ze szkół angielskich i niemieckich. Pierwowzorami samorządów dzieci i młodzieży należy uznać tzw. Republiki dziecięce, w których chłopcy i dziewczęta odpowiadali za wiele własnych spraw,

---

<sup>28</sup> Tamże, s.213-215.

<sup>29</sup> Tamże, s.213-215.

<sup>30</sup> Tamże, s.213-215.

w szczególności dotyczących przestrzegania ładu, porządku i karności<sup>31</sup>. Samorząd, według koncepcji Janusza Korczaka był próbą zabawy w autonomię, czy też swego rodzaju treningiem umiejętności interpersonalnych. Problemy, rozwiązań których podejmowali się jego członkowie, dotyczyły życia codziennego. Poszczególne elementy samorządu modyfikował i udoskonalał tak, aby dostosowywać go do najbardziej aktualnych potrzeb i warunków społecznych wychowanków<sup>32</sup>. Oto fundamentalne zasady, na jakich Janusz Korczak oparł funkcjonowanie samorządów dziecięcych:

- wprowadzenie odpowiednich form samorządu dziecięcego, takich jak: sąd koleżeński, rada samorządowa czy sejm dziecięcy,
- oparcie współdziałania wychowanków na praworządności,
- stworzenie warunków do rozwijania u dzieci samodzielności i odpowiedzialności za podejmowane czyny i decyzje,
- respektowanie przymiotów dziecięcości, takich jak umiłowanie prawdy i wzajemna solidarność<sup>33</sup>.

Korczak podkreślał przy tym, że klucz do sukcesu samorządności dziecięcej tkwi w dobrowolnym i całkowitym zaangażowaniu się na rzecz przestrzegania wspólnego systemu wartości, ustanowionego przez daną grupę wychowanków. Tym samym samorządność w systemie Janusza Korczaka przejawiała się w trójnasób, poprzez współdziałanie, współgospodarowanie oraz oddziaływanie opinii publicznej<sup>34</sup>.

Samorządność dziecięca według Korczaka spełnia dwie podstawowe funkcje: przewycięzanie negatywnych sposobów zachowania dzieci oraz dostarczanie pozytywnej inspiracji wychowawczej. Najistotniejszym zaś zadaniem było wprowadzenie dziecka w świat życia społecznego. Temu całowi służyły, między innymi sądy koleżeńskie, które dawały dzieciom szansę na opanowanie zasad i norm życia zbiorowego, które grupa sama dla siebie stworzyła<sup>35</sup>.

Mimo wielkiej aktywności na polu pedagogiki, Korczak musiał borykać się z olbrzymimi kłopotami natury finansowej i mentalnościowej. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku wzmagał się kryzys gospodarczy. Narastały też tendencje i zachowania antysemityczne. Goldszmit doświadczył tego na własnej skórze. Niejednokrotnie

---

<sup>31</sup> Błaszczak I., *Koncepcja samorządu dziecięcego Janusza Korczaka we współczesnej szkole* [w:] *Meritum*. Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny, nr 2 (25) 2012, s.13.

<sup>32</sup> Tamże, s.15-16

<sup>33</sup> Tamże, s.16.

<sup>34</sup> Błaszczak I., *Koncepcja samorządu dziecięcego Janusza Korczaka we współczesnej szkole* [w:] *Meritum*. Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny, nr 2(25)2012, s.16

<sup>35</sup> Tamże, s.17.

był atakowany w prasie za swoje korzenie żydowskie, zarzucano mu nadmierną opiekę nad dziećmi wyznania mojżeszowego. Z tego powodu między innymi stracił posadę w Polskim Radiu, mimo iż audycja, którą prowadził – Gadaninki Starego Doktora – cieszyła się dużą słuchalnością. Zarzucił też pracę w „Naszym Domu”. Przemysliwał o wyjeździe do Palestyny, jednak zamiaru tego nie zrealizował<sup>36</sup>.

W momencie wybuchu II wojny światowej Korczak wstępuje do armii. Organizował wszechstronną pomoc dla dzieci. Jego przytułek z ulicy Krochmalnej Niemcy przenieśli do getta. W lipcu 1942 rozpoczęto w Warszawie masową eksterminację ludności żydowskiej. Miesiąc później Korczak wraz ze swoimi podopiecznymi znalazł się w transporcie do obozu koncentracyjnego w Treblince. Miał odmówić możliwości ułaskawienia go przez Niemców. W Treblince został zagazowany wraz ze swoimi podopiecznymi. Data dzienna jego śmierci nie jest znana. Warto nadmienić, iż rok 1978, będący setną rocznicą urodzin tego wielkiego pedagoga został wpisany do Światowego Kalendarza Rocznic<sup>37</sup>.

Już nawet tego pobieżnego rekonesansu biografii Janusza Korczaka wyłania się obraz człowieka, który całą swoją życiową aktywność strawił na promowaniu osoby dziecka i upominaniu się o jego godność i prawa. Czynił to na wielorakie sposoby. Paleta jego działań w tej kwestii jest doprawdy imponująca. Lekarz, pisarz, publicysta, wykładowca, teoretyk wychowania, opiekun najuboższych i odtrąconych dzieci, założyciel sierocińców... Tę listę dokonań można by wydłużać w nieskończoność<sup>38</sup>.

Zacznijmy od jego roli jako pedagoga, psychologa i organizatora opieki nad dziećmi. Wspomniałam o placówkach, które prowadził, choćby w Warszawie czy Kijowie. Sam fakt otwarcia tych domów nie był celem samym w sobie. Zabezpieczenie socjalne nie było tam najważniejsze. Znacznie cenniejsze było objęcie podopiecznych intensywną pracą pedagogiczną. Wprowadzał w nich nowatorski system wychowawczy, wyrosły z teorii tak zwanego nowego wychowania silnie nacechowany pierwiastkiem humanistycznym. Korczak usilnie lansował tezę, iż dziecko należy traktować od pierwszych chwil jego życia podmiotowo. Dał temu wyraz w klasycznym i często cytowanym jego zdaniu: „Dziecko nie dopiero będzie, ale już jest człowiekiem”. W związku z powyższym nabiera ono niezbywanego i przyrodzonego prawa do poszanowania jego godności oraz szacunku. Bo owszem, ważnym jest, kim dziecko będzie w przyszłości, ale fundamentalną sprawą jest fakt, iż dziecko od momentu narodzin funkcjonuje w społeczeństwie, w związku z czym nabywa

---

<sup>36</sup> Tamże, s.17.

<sup>37</sup> A. Szlązakowa, *Janusz Korczak*, WSiP, Warszawa 1978, s.9.

<sup>38</sup> A. Szlązakowa, *Janusz Korczak*, WSiP, Warszawa 1978, s.9.

prawa do poszanowania jego godności. Rzecz oczywista w początkowych etapach rozwoju i dojrzewania potrzebuje wspomagania w samowychowaniu. Takowe powinno się odbywać w duchu tolerancji, wzajemnej życzliwości czy pomocy. Generalnie wprowadzanie w świat najmłodszych polegać ma na wzbudzeniu w nim umiejętności życia w społeczeństwie. Jednak podstawowym i fundamentalnym jest, by dziecko wzrastało w świadomości, iż posiada swoje prawa i godność, która wymaga poszanowania. Przykładając dzisiejszą nomenklaturę, Janusz Korczak był autentycznym Rzecznikiem Praw Dziecka<sup>39</sup>.

Warte podkreślenia w koncepcjach Korczaka jest jego indywidualne podejście do każdego dziecka. Był zdecydowanym przeciwnikiem traktowania grupy wychowanków jako jednej masy, wobec której stosuje się jeden rodzaj modelu paidei<sup>40</sup>.

Korczak w swojej działalności był zarówno teoretykiem, jak i praktykiem. Świadczą o tym – z jednej strony – jego liczne dzieła pedagogiczne, z których wiele do dziś uchodzi za klasyczne, niepokryte kurzem przestarzałego poglądu na tę dyscyplinę wiedzy. Doświadczenia do pracy badawczej zdobywał podczas praktyk lekarskich w Londynie, Berlinie czy Paryżu, gdzie przyglądał się tamtejszym metodom wychowawczym. Owe obserwacje bardzo szczegółowo opisywał później w kolejnych broszurach, rozprawach czy wygłaszał z katedry akademickiej<sup>41</sup>.

Ale to tylko jeden z wielu przejawów jego działalności. Znacznie cenniejsze i pomnikowe w jego aktywności było to, iż wiedza, którą nabył zostawała przekuwana na codzienną praktykę wychowawczą<sup>42</sup>. Uświadamiając dorosłych o prawach najmłodszych, jednocześnie wprowadzał dzieci w świat życia osób dojrzałych. Bardzo prostym przykładem takiej sytuacji jest choćby fakt, iż w sądach koleżeńskich, które funkcjonowały w założonych przez niego dziełach w trybunale zasiadali nie tylko wychowawcy, ale także przedstawiciele wychowanków. Prężnie działały samorządy domowe. Możliwość artykulacji własnych pragnień, oczekiwań, radości, problemów czy żalów dawał dzieciom na łamach założonego pisma „Mały Przegląd”. To potwierdzenie zaprezentowanego powyżej poglądu na fakt, iż każde dziecko jest indywidualnością, posiada różne zdolności, umiejętności, talenty. W rozwijaniu samoświadomości dzieci o ich prawach i godności Goldszmit dbał o to, by jego

---

<sup>39</sup> Tamże, s.9.

<sup>40</sup> Tamże, s.9.

<sup>41</sup> A. Szlązakowa, *Janusz Korczak*, WSiP, Warszawa 1978, s.9.

<sup>42</sup> B. Matyjas, *Koncepcja wychowawcza Janusza Korczaka*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2006, s.799-805.

podopieczni stale poszerzali swoje horyzonty, rozwijali się duchowo i fizycznie, dzięki czemu wejście w świat ludzi dorosłych będzie znacznie łatwiejsze<sup>43</sup>.

Korczak w swoich poglądach był często idealistą. Wołając o poszanowanie godności dziecka i stając w obronie krzywdzonych z jego pism wyrasta wiara w to, że świat będzie dobry. Że ludzie będą solidarni i szlachetni. Do wejścia w taki świat przygotowywał swoich wychowanków, mimo że dzieciństwo tych dzieci było niezwykle ciężkie. Wszak opiekował się sierotami, dziećmi z najuboższych rodzin, które tak wśród społeczeństwa, jak i swoich najbliższych były traktowane przedmiotowo, pozbawione ciepła ogniska domowego. To już u progu wejścia w Życie musiało łamać ich psychikę. Dlatego Korczak w swoim credo pedagogicznym kładł tak wielki nacisk na podkreślenie ich godności w świecie i społeczeństwie. Ujmował dziecko, jako osobę, indywidualium. Zawsze podkreślał to, iż każdy młody człowiek posiada swoją godność i wolność. Traktował dziecko jako podmiot, który rozwija siebie i buduje swój własny, odrębny świat<sup>44</sup>. Formułowane przez Korczaka prawa dziecka mają charakter etyczno-wychowawczy. Opierają się na bezwarunkowej akceptacji dziecka-człowieka oraz usunięciu szeroko zakorzonej w życiu społecznym niechęci wobec najmłodszych, jaka panowała aż do czasów Rousseau. DO najważniejszych w katalogu praw dziecka zaliczyć należy: prawo dziecka do szacunku, do miłości, a nawet do śmierci; prawo do samostanowienia, prywatności, protestu, upominania się i żądań, prawo do własności, prawo do własnego rozwoju i dojrzewania, prawo do zabawy i sprawiedliwości<sup>45</sup>. Wszelkie działania Janusza Korczaka koncentrowały się wokół uznania dziecka za pełnoprawnego uczestnika życia społecznego, tym samym, jako jeden z pierwszych, dawał im możliwość samodzielnej walki o swoje prawa. Zawsze występował w imieniu dziecka i walczył o jego interes. Brał przy tym pod uwagę jego specyfikę, osobowość i uwarunkowania charakterologiczne<sup>46</sup>.

Janusz Korczak był rzeczywistym obrońcą i propagatorem praw dziecka. Czynił to na wielu płaszczyznach. A najbardziej wymownym podsumowaniem jego działalności był ostatni marsz ze swoimi podopiecznymi. Do komory gazowej w Treblince. Jak piszą biografowie, prowadził dzieci za rękę i pocieszał, że wszystko dobrze się skończy. Był z nimi do końca.

---

<sup>43</sup> Tamże, s.11.

<sup>44</sup> W. Theiss, „Dziecko to człowiek”. *Pedagogiczne dziedzictwo Janusza Korczaka*, [w:] Pedagogika społeczna, nr 4(46) XI 2012, s.11.

<sup>45</sup> I. Marczykowska, E. Markowska-Gos, A. Solas, W. Walc(red), *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*, WUR, Rzeszów 2006, s.29-30.

<sup>46</sup> Tamże, s.31-32.

### 1.3 Główne idee i założenia Konwencji Praw Dziecka.

Konwencja Praw Dziecka jest najważniejszym dokumentem regulującym szereg aspektów prawnych dotyczących nieletnich. Opiera się na zasadach traktowania dziecka, jako samodzielnego podmiotu, który ze względu na swoją niedojrzałość wymaga szczególnej opieki prawnej; poszanowania godności i tożsamości dziecka, jako istoty ludzkiej; stwierdzenia, iż rodzina jest najlepszym środowiskiem wychowania dziecka oraz założeniu, że państwo ma wspierać rodzinę w pełnieniu jej podstawowych funkcji<sup>47</sup>.

Status dziecka, ustanowiony przez Konwencję Praw Dziecka, oparty jest na następujących założeniach:

- zasada dobra dziecka;
- zasada równości wszystkich dzieci wobec prawa;
- zasada poszanowania praw i odpowiedzialności rodziców za swój rozwój i wychowanie dziecka;
- zasada pomocy udzielanej przez państwo rodzinie dla zapewnienia jej odpowiednich warunków socjalnych i zdrowotnych<sup>48</sup>.

Konwencja zawiera zatem wiele zasadniczych praw przysługujących dziecku, takich jak już wspomniane prawo do równości, ochrony zdrowia psychicznego i fizycznego, prawo do nauki, godności, wyznania, wolności sumienia, swobodnego wyrażania myśli, korzystania z dziedzictwa kulturowego, czy prawo do wypoczynku. Konwencja zajmuje się także zagwarantowaniem praw dziecka, które weszło w konflikt z obowiązującym w danym państwie prawem, odwołując się w tym aspekcie do zaleceń Reguł Minimalnych ONZ, dotyczących postępowania z nieletnimi przestępcami<sup>49</sup>.

Aby prawidłowo zrozumieć wszelkie dyrektywy Konwencji Praw Dziecka, należy precyzyjnie uściślić kto jest ich głównym podmiotem a więc kim jest dziecko według Konwencji i kto podlega ochronie? Już art. 1 Konwencji określa dokładnie, kogo należy uznawać za dziecko. Stanowi on, iż „dziecko oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba, że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka, uzyska ono wcześniej

---

<sup>47</sup> W. Walc, *Realizacja praw dziecka w pedagogicznej rzeczywistości*, [w:] *Kwartalnik pedagogiczny*, nr 2(172), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 200, s.88.

<sup>48</sup> Tamże, s.88-89.

<sup>49</sup> H. Kołakowska-Przełomiec, D. Wójcik, *Idee Konwencji Praw Dziecka a ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich* [w:] *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*. Materiały z konferencji Rembertów 19-21 czerwca 1992, Oficyna wydawnicza „Impuls”, Warszawa 1993, s.34.

pełnoletność”<sup>50</sup>. Równie ważna dla właściwego odczytania rozporządzeń Konwencji jest także zasada sformułowana w art.3 dokumentu, która stanowi, iż: „We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”<sup>51</sup>.

Dziecko jest zatem jest podmiotem, a nie przedmiotem wszelkich działań prawnych, co w myśl Konwencji oznacza, iż zaraz po urodzeniu należy sporządzić mu akt urodzenia z imieniem i nazwiskiem. Oznacza to nie tylko nadanie mu tożsamości, ale także fakt, iż po urodzeniu dziecko jest bytem prawnym, zarejestrowanym. Ponad to, akt urodzenia wskazuje nie tylko na sam fakt narodzin dziecka, lecz również wskazuje jego stan cywilny, pochodzenie od określonych rodziców, zarówno matki jak i ojca. Osoby rodziców są na ogół zgodne z rzeczywistym, biologicznym pochodzeniem dziecka. W przeciwnym razie, przyznaje się dziecku prawo do poznania swojego prawdziwego pochodzenia. W samej Konwencji stwierdzono, iż prawo do poznania pochodzenia dziecka jest realizowane, jeżeli jest to możliwe. Kwestie te reguluje już prawodawstwo poszczególnych państw, które ratyfikowały Konwencję. W przypadku Polski Rząd RP złożył w tej sprawie zastrzeżenie, iż to prawo dziecka podlega ograniczeniu przez prawo krajowe, które tę tajemnicę wiąże dobrem dziecka przysposobionego<sup>52</sup>.

Jedną z najważniejszych wartości w świetle praw Konwencji jest rodzina. Dziecko ma prawo być wychowywanym w swojej naturalnej rodzinie. Wynika to z kilku artykułów Konwencji, określających prawo dziecka do rodziny. Jeżeli, z różnych przyczyn, dziecko pozbawione jest możliwości wychowania się w pełnej rodzinie, art. 9 Konwencji zapewnia mu prawo utrzymywania regularnych kontaktów z rodzicami. Inny z kolei przepis (art. 18) nakłada na rodziców odpowiedzialność za rozwój i wychowanie dziecka, przy czym, należy zaznaczyć, iż zgodnie z zapisem Konwencji, w przypadku braku możliwości wychowania się dziecka w naturalnej rodzinie, w pierwszej kolejności należy uczynić wszystko, aby dziecko nie było pozbawione takiej możliwości<sup>53</sup>.

---

<sup>50</sup> Tamże, s.34-35.

<sup>51</sup> Tamże, s.35.

<sup>52</sup> T. Smoczyński, *Czy jest potrzebna Konwencja o prawach dziecka? Geneza i funkcje konwencji* [w:] *Prawa dziecka. Konteksty prawne i pedagogiczne*, red. M. Andrzejewski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012, s.13-14.

<sup>53</sup> Tamże, s.14.

W myśl przepisów konwencji wynika, iż to rodzice są najważniejszymi i pierwszymi opiekunami dziecka od momentu urodzenia. Nie oznacza to jednak, że mają pełne prawo w kwestii jego wychowania, bowiem państwo stoi na straży tego, aby rodzice nie nadużywali swoich uprawnień z krzywdą dla dzieci. Konwencja, co prawda przyznaje rodzicom prawo do wychowania dziecka, ale przy jednoczesnym poszanowaniu jego praw, zgodnie z założeniami dokumentu<sup>54</sup>.

Równie mocny akcent Konwencja kładzie na aspekt równego dostępu wszystkich dzieci do bezpłatnej edukacji. Zagwarantowanie tego prawa leży w gestii państwa, ratyfikującego ten dokument<sup>55</sup>. W innej grupie artykułów, Konwencja domaga się od państw zagwarantowania każdemu nieletniemu swobody wypowiedzi oraz prawa do pozyskiwania informacji<sup>56</sup>. Ponadto, państwo zobowiązane jest wszelkimi możliwymi sposobami do ochrony dziecka przed różnymi przejawami przemocy, zarówno psychicznej jak i fizycznej. Zobowiązane jest przy tym do zapewnienia mu ochrony przed wyzyskiem ekonomicznym, prawa do wypoczynku i wolnego czasu oraz odpowiedniego poziomu życia, poprzez udzielenie stosownej pomocy materialnej<sup>57</sup>.

W swoich założeniach twórcy konwencji, zwracają także uwagę na konieczność uwzględnienia przez państwo specjalnych potrzeb dzieci niepełnosprawnych oraz zapewnienia im specjalnej opieki i dostępu do edukacji<sup>58</sup>. Zgodnie ze „Standardowymi zasadami wyrównywania szans osób niepełnosprawnych” wyznaczonymi przez ONZ, każde państwo członkowskie powinno tak kreować swoją politykę, aby:

- budzić świadomość społeczeństwa co do praw, potrzeb i możliwości dzieci niepełnosprawnych;
- zapewnić im pełnię pomocy w ramach struktur instytucji i ochrony zdrowia, edukacji, usług socjalnych, służb i usług wspierających,
- umożliwić aktywne uczestnictwo w rekreacji, turystyce, sporcie, kulturze, religii;
- zapewnić dostępność środowiska społecznego;

---

<sup>54</sup> Tamże, s.15.

<sup>55</sup> S. Prunella Mason, C. Price Cohen, *Dzieci w prawie edukacji* [w:] *Prawa dzieci w edukacji*, GWP, Gdańsk 2006, s.28.

<sup>56</sup> Tamże, s.28.

<sup>57</sup> Tamże, s.28-29.

<sup>58</sup> S. Prunella Mason, C. Price Cohen, *Dzieci w prawie edukacji* [w:] *Prawa dzieci w edukacji*, GWP, Gdańsk 2006, s.28.



- zagwarantować środki utrzymania i zabezpieczenia socjalnego<sup>59</sup>.

Konwencja o Prawach Dziecka stanowi olbrzymi krok naprzód w kwestii obrany praw dziecka. Została ratyfikowana przez wszystkie kraje oprócz Somalii i Stanów Zjednoczonych. Przyjęcie jej stało się aktem przełomowym w historii praw dziecka, ponieważ jest to pierwszy instrument prawny, obowiązujący na skalę międzynarodową.

#### **1.4. Rola, zadania, funkcje i zasady działania Rzecznika Praw Dziecka.**

Zgodnie z art. 3 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka osoba pełniąca tę funkcję podejmuje działania na rzecz zapewnienia dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Głównym zadaniem rzecznika jest ochrona dziecka przed wszelkimi przejawami przemocy, okrucieństwa, wyzysku, a także demoralizacją, zaniedbaniem, oraz innymi formami wyzysku<sup>60</sup>.

Genezy instytucji rzecznika należy doszukiwać się w osobie tzw. „ombudsmana”. To termin pochodzący ze Skandynawii, gdzie „ombud” pierwotnie oznaczał „ambasadora” lub „delegata”. Określenia tego używano w szczególności w odniesieniu do królewskiego posłańca, który miał przekazać jakieś wieści ludowi. Współcześnie termin ten używany jest raczej w znaczeniu odwrotnym do pierwotnego, bowiem ombudsman to człowiek, bądź instytucja zajmujący się interesami określonej grupy ( głównie skargami ) lub osób indywidualnych, przemawiających w ich imieniu. W konfrontacji z przedstawicielami władzy ombudsman odgrywa rolę niezależnego, bezstronnego przedstawiciela, rzecznika, arbitra lub sędziego, który dba o to, aby władza i urzędnicy działali zgodnie z literą prawa, sugerując ewentualne działania naprawcze lub posunięcia mogące zmienić stan istniejący<sup>61</sup>. Ombudsman stał się zatem swego rodzaju prekursorem instytucji, jaką reprezentuje rzecznik praw obywatelskich, w tym także rzecznik praw dziecka, jako wyraziciel woli oraz obrońca interesów tej szczególnej grupy społecznej<sup>62</sup>. Przedmiotem troski rzecznika są wszystkie dzieci, a w szczególności te najbardziej wymagające opieki- niepełnosprawne bądź upośledzone, które mają utrudniony start w życiu<sup>63</sup>.

---

<sup>59</sup> B. Szluz, *Prawa dziecka niepełnosprawnego intelektualnie w domach pomocy społecznej* [w:] *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, 2006, s.250.

<sup>60</sup> <http://brpd.gov.pl/czym-zajmuje-sie-rzecznik-praw-dziecka> [dostęp:11.11.2014; 11:46.]

<sup>61</sup> M. G. Flekkoy, *Rola rzecznika praw dziecka* [w:] *Prawa dziecka w edukacji*, GWP, Gdańsk 2006, s. 159-160.

<sup>62</sup> M. G. Flekkoy, *Rola rzecznika praw dziecka* [w:] *Prawa dziecka w edukacji*, GWP, Gdańsk 2006, s. 159-160.

<sup>63</sup> <sup>63</sup> <http://brpd.gov.pl/czym-zajmuje-sie-rzecznik-praw-dziecka> [dostęp:11.11.2014; 11:47.]

Wykonując swoje czynności, rzecznik kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji RP, Konwencji o Prawach Dziecka i ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka, w tym zwłaszcza: zasadą dobra dziecka, zasadą równości, troską o ochronę praw każdego dziecka, zasadą poszanowania odpowiedzialności, praw i obowiązków obojga rodziców, za rozwój i wychowanie dziecka. Ponadto, rzecznik podejmuje działania przewidziane w ustawie z własnej inicjatywy, analizując napływające do niego informacje wskazujące na naruszenie praw lub dobra dziecka. Warto przy tym zaznaczyć, że rzecznik nie zastępuje odpowiednich służb państwowych, instytucji czy stowarzyszeń zajmujących się ochroną dzieci, lecz interweniuje w sytuacji, kiedy dotychczasowe procedury okazały się być nieskuteczne, bądź też ich zaniechano<sup>64</sup>.

Działania rzecznika, ukierunkowane przede wszystkim na dobro dziecka, adresowane są do wszystkich organów władzy publicznej, takich jak m.in. Sejm, Senat, Prezydent RP, Rada Ministrów, Sądy, samorządy terytorialne, instytucje rządowe i organizacje pozarządowe, itp. Do każdej z tych instytucji rzecznik może zwrócić się między innymi o:

- złożenie wyjaśnień i udzielenie niezbędnych informacji, a także o udostępnienie odpowiednich dokumentów, w tym także i tych, które zawierają dane osobowe;
- podjęcie przez nie działań na rzecz dziecka, zgodnie z zakresem ich kompetencji, przedstawiając argumenty i wnioski zmierzające do zapewnienia skutecznej ochrony praw i dobra dziecka;
- wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą lub o wydanie bądź zmianę odpowiednich aktów prawnych<sup>65</sup>.

Powołanie do życia instytucji Rzecznika Praw Dziecka oznaczało powstanie niezależnego organu wyposażonego w uprawnienia o charakterze kontrolnym, ostrzegawczym i inicjującym, wspierającego wysiłki zmierzające do maksymalnej ochrony praw dziecka<sup>66</sup>.

Do najważniejszych obowiązków rzecznika należy coroczne przedstawianie Sejmowi i Senatowi informacji o swoich działaniach oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w danym państwie<sup>67</sup>.

---

<sup>64</sup> Tamże

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże.

Dlaczego właściwie potrzebna jest instytucja rzecznika praw dziecka? Ponieważ dzieci, jako specyficzna grupa społeczna ma własne, określone potrzeby, które powinny być respektowane i realizacja których, być może wymaga podjęcia specjalnych kroków. Dzieci, jako grupa mniejszościowa charakteryzują się cechami, których, w systemie demokratycznym, nie posiada żadna inna grupa społeczna, a należą do nich m.in.:

- brak wpływu na wybór osób i skład organów odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji dotyczących warunków ich wzrostu i rozwoju;
- brak prawa do głosowania oraz wpływania na opinię publiczną. Dzieci nie mogą poprzez chociażby środki masowego przekazu szerzyć swoich poglądów i inicjować publicznych debat, nie mają też możliwości zakładania organizacji wywierających presję na przedstawicieli władz lub lobbujących na rzecz swoich członków<sup>68</sup>.

Ponad to przepisy dotyczące praw dziecka są nadal dość ograniczone w porównaniu do przepisów stanowiących o prawach dorosłych. Ograniczenia te wyrażają się m.in. tym, że przepisy o prawach dziecka są po pierwsze niebezpośrednie, tzn., że prawo przysługuje dorosłemu ( najczęściej rodzicom ) w imieniu dziecka; po drugie są warunkowe, co oznacza, że ważne tylko w niektórych, określonych warunkach, np. jeśli dostępne są fundusze lub rodzice wyrażają chęć współpracy w celu zapewnienia realizacji praw dziecka; po trzecie, nie istnieją nawet wtedy, gdy w podobnych lub identycznych warunkach dorośli posiadają jasno określone prawa i gdy nie ma powodu, aby podobne przepisy nie obejmowały młodszego pokolenia<sup>69</sup>.

Argumentem przemawiającym także za zasadnością funkcjonowania instytucji rzecznika praw dziecka jest fakt, iż coraz bardziej zwiększa się odsetek ludzi starszych w populacji. Problem starzejącego się społeczeństwa dotyczy nie tylko Polski ale i całej Europy. W krajach uprzemysłowionych wynika to ze spadku przyrostu naturalnego, a w innych – z dużej śmiertelności wśród pokolenia średniego. W późniejszej perspektywie oznaczać to może, że średnia wieku wśród polityków będzie wzrastać, a co za tym idzie, rosnąć będzie poparcie dla spraw dotyczących ludzi starszych. Należy zatem zabezpieczyć

---

<sup>68</sup> M. G. Flekkoy, *Rola rzecznika praw dziecka* [w:] *Prawa dziecka w edukacji*, GWP, Gdańsk 2006, s. 160-161.

<sup>69</sup> Tamże.

interesy najmłodszych, tak aby mieli zagwarantowaną niezawisłość swoich praw i obowiązków<sup>70</sup>.

Rzecznik Praw Dziecka, Komisarz ds. dzieci, Ombudsman for Children to tylko kilka terminów określających osoby stojących na straży indywidualnych i zbiorowych praw dzieci. Pierwszy na świecie urząd Ombudsmena ds. dzieci powołano w Norwegii w 1981 roku i stanowi on wzorzec, który w kolejnych latach znalazł swoich naśladowców w wielu państwach na całym świecie<sup>71</sup>. Kolejne tego typu urzędy o zasięgu krajowym zostały powołane w Kostaryce, Nowej Zelandii, Islandii i Szwecji; o zasięgu regionalnym – w Południowej Australii, Austrii oraz flamandzkiej i francuskiej części Belgii; zaś o zasięgu miejskim – w Wiedniu i Jerozolimie<sup>72</sup>. Obecnie w kilkunastu krajach świata działają Rzecznicy Praw Dziecka. W zależności od kraju, instytucje rzecznika są różnie zorganizowane, różnie usytuowane w strukturach państwa oraz mają różny zasięg działania. W Polsce urząd Rzecznika Praw Dziecka został powołany w 2000 roku, jako konstytucyjny, jednoosobowy organ władzy państwowej, ustanowiony artykułem 72 ust. 4 Konstytucji RP z 1997 roku<sup>73</sup>.

Rzecznicy Praw Dziecka zrzeszeni są w Międzynarodowej Sieci Rzeczników Praw Dzieci, zwanej z angielskiego ENOC ( skrót od European Network of Ombudspersons for Children ). W latach 2011-2012 funkcję przewodniczącego sieci ENOC pełnił Polak – Marek Michalak. Dzięki jego inicjatywie do organizacji przyjęto kolejne cztery państwa: Francję, Łotwę, Estonię i Włochy<sup>74</sup>.

Rola i działalność rzecznika praw dziecka jest szczególnie wyjątkowa w krajach gdzie sytuacja polityczna jest bardzo niestabilna lub uwikłanych w konflikty zbrojne, ofiarami których bardzo często są także najmłodszy. Na tym polu niemałym sukcesem może pochwalić się polski rzecznik, który jest inicjatorem i autorem oświadczenia ENOC – u w sprawie dzieci uwikłanych w konflikty zbrojne, m.in. w Syrii, a które zostały przedłożone Komitetowi Praw Dziecka ONZ<sup>75</sup>.

---

<sup>70</sup> M. G. Flekkoy, *Rola rzecznika praw dziecka* [w:] *Prawa dziecka w edukacji*, GWP, Gdańsk 2006, s. 160-161.

<sup>71</sup> <http://brpd.gov.pl/czym-zajmuje-sie-rzecznik-praw-dziecka> [dostęp:11.11.2014; 11:52.]

<sup>72</sup> M. G. Flekkoy, *Rola rzecznika praw dziecka* [w:] *Prawa dziecka w edukacji*, GWP, Gdańsk 2006, s. 161-162.

<sup>73</sup> <http://brpd.gov.pl/czym-zajmuje-sie-rzecznik-praw-dziecka> [dostęp:11.11.2014; 11:52.]

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> Tamże.

Pomimo, iż w państwach, w których funkcjonuje urząd rzecznika praw dziecka istnieją różne realia polityczne, można wskazać wspólne cechy instytucji rzecznika. W listopadzie 1990 roku Międzynarodowe Centrum Rozwoju Dziecka we Florencji ( stanowiące agendę UNICEF ) zorganizowało spotkanie rzeczników praw dzieci i przedstawicieli wielu krajów rozwijających się. Celem konferencji było ustalenie wspólnych zasad funkcjonowania istniejących już urzędów oraz omówienie ewentualnych przyczyn stojących na przeszkodzie powołaniu tego typu organów w innych krajach. Chociaż zaprezentowane modele funkcjonowania tej samej instytucji w różnych państwach były nieco odmienne, to zadania jakie spełniały, były bardzo do siebie podobne. Każdy z tych urzędów był niezależną instytucją, powołaną do obrony praw dzieci i spełniającą następujące funkcje:

- reagowania na skargi lub przypadki łamania prawa;
- wpływanie na procesy legislacyjne, politykę i sposoby egzekwowania prawa;
- prowadzenie badań i tworzenie baz danych;
- analizowanie prac rządu i niezależnych organizacji pod kątem realizacji praw dzieci<sup>76</sup>.

Na podstawie dokonanej analizy funkcjonowania urzędu w poszczególnych krajach, sformułowano następujące wnioski dotyczące zasad działania rzecznika praw dziecka:

- powinien zawsze przemawiać w imieniu dzieci,
- powinien być niezależny od administracji politycznej, organów ustawodawczych,
- powinien być niezależny finansowo,
- powinien być dostępny dla obywateli, w tym także samych dzieci,
- powinien mieć wpływ na organy decyzyjne w kwestiach dotyczących dzieci,
- powinien działać w ramach instytucji na poziomie krajowym, lokalnym, oraz pozarządowym,
- powinien być ustanowiony zgodnie z obowiązującym prawem i w sposób przejrzysty móc sprawować swoje funkcje<sup>77</sup>

---

<sup>76</sup> <sup>76</sup> M. G. Flekkoy, *Rola rzecznika praw dziecka* [w:] *Prawa dziecka w edukacji*, GWP, Gdańsk 2006, s. 163-164.

<sup>77</sup> Tamże, s. 163-164.

Chociaż od zinstytucjonalizowania urzędu rzecznika minęło już wiele lat, a w przeciągu tego czasu powstało już sporo nowych urzędów rzecznika praw dziecka w różnych krajach, to wydaje się, że wciąż obowiązuje ten sam wzorzec.

## **2.1. Wdrażanie i interpretowanie prawa dziecka w edukacji przedszkolnej i szkolnej**

Zgodnie z Ustawą o systemie oświaty z 1991 roku, wynika, iż oświata Rzeczypospolitej Polskiej kieruje się wskazówkami zawartymi w Konstytucji RP, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Odniesienie się do tych międzynarodowych dokumentów określających prawa dzieci znajduje się także w rozporządzeniach Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu<sup>78</sup>.

Zarówno sama ustawa o systemie oświaty, jak i wydane na jej podstawie rozporządzenia, zawierają następujące prawa ucznia:

- prawo do zapoznania się z programem nauczania, jego celami, treścią i stawianymi według niego wymaganiami;
- prawo do jawnej i umotywowanej oceny postępów w nauce i zachowaniu;
- prawo do organizacji życia szkolnego, zawierające w sobie zachowanie właściwych proporcji między obowiązkami szkolnymi a możliwością rozwijania i zaspokajania własnych zainteresowań dziecka;
- prawo do wyrażania własnej opinii poprzez określone formy organizacji życia szkolnego;
- prawo do organizacji działalności kulturalnej, oświatowej, sportowej oraz rozrywkowej zgodnie z własnymi możliwościami i zainteresowaniami dziecka oraz w porozumiewaniu z przedstawicielami władz placówki oświatowej;
- prawo do starania się o uzyskanie pomocy materialnej ze środków przeznaczonych na ten cel w budżecie państwa lub w budżecie właściwej jednostki samorządu terytorialnego;
- prawo do bezpiecznego przebywania w placówce oświatowej<sup>79</sup>.

---

<sup>78</sup> W. Walc, *Prawa dziecka a szkoła* [w:] *Nowa szkoła. Miesięcznik społeczno-m pedagogiczny*, nr 6 ( 634 ), czerwiec 2005, s.18.

<sup>79</sup> Tamże, s.18.

Pomimo, iż ustawa o systemie oświaty oraz rozporządzenia jej towarzyszące dość klarownie precyzuje jakie prawa dotyczą uczniów w rzeczywistości szkolnej, to nie definiuje już samego pojęcia praw ucznia. Jako normy prawne są one wyrażane za pomocą przepisów prawnych, które są częściami składowymi oświatowych aktów normatywnych ( np. statutów szkół, wewnątrzszkolnych systemów oceniania ). Można je zatem odnaleźć w aktach prawnych upoważniających odbiorcę do określonego zachowania się. Tak rozumiane prawa ucznia mają chronić go przed nadużyciami ze strony innych uczniów i nauczycieli czy pedagogów, a zatem zobowiązywać te jednostki do ich przestrzegania <sup>80</sup>.

Dlaczego konkretne i jasne sprecyzowanie pojęcia praw ucznia jest aż tak ważne? Jak pokazują badania w Polsce brak wciąż jest mechanizmu stałego monitorowania w zakresie przestrzegania praw ucznia i dziecka oraz ciągle nie ma kompleksowego systemu gromadzenia danych o sytuacji młodych ludzi w tym zakresie. Kilkanaście lat temu Komitet Praw Dziecka ONZ wyraził z tego powodu swoje ubolewanie, twierdząc, iż nie podjęto skutecznych działań zapobiegających lub zwalczających kary cielesne i złe traktowanie stosowane wobec dzieci w szkołach i innych placówkach edukacyjno-wychowawczych. Ponadto, Komitet, zwrócił także uwagę na nasilające się zjawisko wykorzystywania najmłodszych i przemocy wobec nich w rodzinie oraz pogarszającą się sytuację najmłodszych, będącą skutkiem trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Skrytykowana została deklaracja złożona do art. 12-16, gdzie pojawiła się klauzula, iż powszechnie przyjęte przez państwa członkowskie prawa dziecka do wolności wypowiedzi, myśli, sumienia, wyznania, i zrzeszania się będą przestrzegane, ale w zgodzie z polskimi zwyczajami i tradycjami<sup>81</sup>.

Szczególne odpowiedzialność zatem spada na tych, którzy stanowią prawo w naszym kraju, polegające na tym, ażeby było ono faktycznie wdrażane, właściwie interpretowane, a przede wszystkim przestrzegane we wszystkich placówkach edukacyjno-wychowawczych. Prawo i oparta na nim praktyka socjalizacyjno-wychowawcza powinny zgodnie brać w obronę każde dziecko przed krzywdzącymi działaniami innych lub konsekwencjami takich działań. Zagwarantowanie dzieciom przestrzegania ich praw nie powinno być zatem niczym postulatem, ale pewną stałą i najwyższą koniecznością. Przy czym nie należy interpretować owych praw, jako takie, które miałyby rządzić dziećmi, ani którymi dzieci by się rządziły, lecz takie, które im przysługują, których należy bezwzględnie przestrzegać, szanować i bronić

---

<sup>80</sup> B. Śliwerski, *Prawa dziecka w polskim systemie oświaty. Perspektywa pedagogiczna* [w:] *Prawa dziecka. Konteksty prawne i pedagogiczne*, red. M. Andrzejewski, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2012, s.30.

<sup>81</sup> Tamże, s.30-31.

przed ich niewłaściwym wykorzystaniem. Potraktowanie praw dzieci, jako praw naturalnych, nie będących tylko prostym przeciwstawieniem dla prawodawstwa ustanowionego przez państwo, lecz raczej pewnym punktem odniesienia dla krytycznej refleksji, powinno sprzyjać powoływaniu instytucji i procedur tworzenia i gwarantowania prawa skoncentrowanego wokół tego, co z natury słuszne, czyli zabezpieczenia dziecka oraz jego interesów<sup>82</sup>.

Niewątpliwie istotną barierą w stojącą na przeszkodzie prawidłowemu interpretowaniu pojęcia praw ucznia w polskiej rzeczywistości, jest także tradycyjny model pedagogiki autokratycznej, dość powszechnie pokutujący jeszcze w wielu rodzimych szkołach. Taka formuła wychowawcza wciąż potwierdza stosowane jeszcze przyzwolenie na „łamanie” osobowości dziecka w imię władzy pedagogicznej, przyzwolenie na to, że każda szkoła sama sobie stanowi prawo społecznych relacji z dziećmi, któremu mają być one posłuszne. Za tym śladem wydawać by się już mogło, że w przeszłości, grupa konserwatywnych pedagogów, optujących za podtrzymaniem prawa nauczycieli do stosowania przemocy, chociażby psychicznej, wobec dzieci w imię trwałości zasad i uprzywilejowanej pozycji dorosłych w relacjach z wychowankami<sup>83</sup>.

Wydawać by się mogło, iż ów stan wyniosłego w stosunku do dzieci władztwa pedagogicznego ma swoje źródło w wadliwej hierarchii wartości, jakie funkcjonują w naszym społeczeństwie, w tradycji i prawie. Od początku XX wieku uczeni zastanawiają się bowiem nad zagadnieniem godnego dzieciństwa w kontekście natury ludzkiej, co też przekłada się na postrzeganie dzieci jako indywidualów, bytów osobowych, a co za tym idzie pojętym jako obywatele a więc byty społeczne, współuczestniczące w życiu społecznym: rodzinnym, szkolnym, itp. Dziecko zatem, spełniając swe zadania w świecie, w naturalny sposób jest zarazem, jednostką indywidualną i obywatelem. W sensie prawnym, jest ono jednak pozbawione obywatelstwa, doznając tym samym swego rodzaju dyskryminacji. W miarę jednak, jak prawo zaczęło wkraczać we wzajemne stosunki między dorosłymi a dziećmi, ulegać zmianie zaczęły także więzi ich łączące, ewoluując z kategorii związków despotyczno-poddańczych na rzecz stosunków partnerskich, wymuszając tym samym na obu stronach potrzebę wzajemnego szacunku, miłości, zaufania, przestrzegania wartości moralnych i etycznych. Proces uświadamiania dzieciom ich praw ma także głęboko wychowawczy wymiar, bowiem nie tylko pełni funkcje uświadamiające w stosunku do dzieci, które znając i rozumiejąc swoje prawa, mogą czuć się pełnowartościowymi ludźmi, ale także zmusza

---

<sup>82</sup> Tamże, s.28.

<sup>83</sup> Tamże, s.23.



pedagogów i wychowawców do refleksji, rozbudza wrażliwość nauczycieli i opiekunów na istniejące stany zła czy patologii, ale może też prowadzić do jednak równie dość niebezpiecznego odwrócenia relacji „dominacja-uległość” na rzecz dzieci, a przecież w kwestii przestrzegania praw najmłodszych nie o to chodzi<sup>84</sup>.

Jedną z podstawowych dyrektyw Deklaracji Praw Dziecka jest prawo do poszanowania godności najmłodszych. W rzeczywistości szkolnej jednak obowiązek poszanowania godności jest w szczególności adresowane do nauczycieli. Pomimo, iż dla wielu nauczycieli norma wzajemnego poszanowania także godności ucznia jest uzasadnioną powinnością moralną, to świadomość tego nie niesie ze sobą doceniania przysługujących uczniom z tego tytułu określonych uprawnień. Natomiast w ogólnym nakazie moralnym, dotyczącym konieczności poszanowania godności ucznia przez nauczyciela zawarta jest jednostronna apodyktyczność w determinowaniu nauczycieli do działania. Uprawnienia uczniów do należnej im godności mają charakter bezwzględny i absolutny, czyli niezależny od jakichkolwiek warunków ich kształcenia. Jeżeli natomiast nauczyciel nie przestrzega owej powyższej normy ogólnej, jaką jest nakaz poszanowania godności osobistej każdego ucznia, oznacza to, iż jest osobą niemoralną, w związku z czym musi podlegać określonym naciskom zewnętrznym celem dostosowania się do obowiązujących w danej społeczności zasad. Jedną z takich metod egzekwowania przestrzegania tego prawa są nakładane na nauczycieli sankcje. Przy czym sankcje w stosunku do nich są tylko elementem zewnętrznym i pomocniczym, gdyż mają za zadanie usprawnić funkcjonowanie prawa, w tym zapewnić osobom do niego uprawnionym stosowne i należne im gwarancje<sup>85</sup>.

W związku z powyższym nasuwa się zatem wniosek, iż nie byłoby potrzeby poszukiwania rozwiązań prawnych w systemie oświaty publicznej lub poza nią (np. poprzez powoływanie instytucji rzecznika praw dziecka), gdyby nauczyciele byli moralni. Moralność bowiem pozbawiona jest właściwej sobie sankcji, gdyż jej istotą jest bezinteresowność. Moralni nauczyciele to tacy, którzy postępują zgodnie z ogólnie przyjętymi normami nie ze względu na wiążące się z tym korzyści lub z obawy przed karą, ale dlatego, że jest to dobre samo w sobie. Biorąc jednak pod uwagę dość słabą kondycję moralną współczesnych nauczycieli i wychowawców, można przypuszczać, iż zastosowany przez prawo system

---

<sup>84</sup> Tamże, s.24.

<sup>85</sup> Tamże, s.26-27.

sankcji może przynajmniej częściowo przyczynić się do przestrzegania i właściwego interpretowania praw ucznia<sup>86</sup>.

W polskiej rzeczywistości szkolnej szczególne miejsce zajmuje Konwencja o Prawach Dziecka, a w niej zobowiązanie państw do takich działań, które zapewniają, że dyscyplina szkolna wdrażana i stosowana będzie w sposób zgodny z ludzką godnością dziecka i niniejszą Konwencją. Demokratyzacja szkoły, przestrzeganie praw ucznia nie oznacza jednak pewnego rodzaju anarchizacji i zupełnego rozprężenia zasad oraz dyscypliny. Ważne jednak, aby uczniowie mieli realny wpływ na ich tworzenie, aby mogli swobodnie wyrażać zdanie w sprawach dotyczących ich samych i aby, przede wszystkim mogli zawsze mieć w szkole poczucie bezpieczeństwa, także tego odnoszącego się do kwestii przestrzegania ich praw<sup>87</sup>.

Opracowanie: mgr Marta Falińska

---

<sup>86</sup> Tamże, s.27.

<sup>87</sup> T. Kłosińska, *Prawo dziecka do głosu* [w:] *Życie szkoły. Czasopismo dla nauczycieli*, nr 6, czerwiec 2009, s.6.